

Masala Sound System, Palce i Zapalnik

Z Twoim zapachem, smakiem, kształtem i fakturą
Nie równa się zupełnie nic
Wyczuwam to pod skórą
Rzuciłeś na mnie urok
Teraz tylko czekam
Aż chmurą pocałunków wylądujesz
Na powiekach
Każdy dzień, każda noc pogłębiają ten stan
Rezultat tej miłości może być nieodwracalny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Każdy dzień, każda noc pogłębiają ten stan
Niezdane pożądanie trawi palce i zapalnik
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Czerwień pani ust jest tak niezdane nieodparta,
Że każdej nocy śnię o tym jak tonę w jej oddechach,
Nasze zetknięcie zapisano w losu kartach,
Rozpalasz we mnie żar, gdy jesteś tak niedostępna,
Czasami śnię o tym, że w końcu się spotkamy,
Temperatura wzrośnie aż nastąpi wielki wybuch,
Chwila spełnienia, której za nic nie oddamy,
Bije się klinem w samo serce w świąta dymu.
Każdy dzień, każda noc pogłębiają ten stan
Rezultat tej miłości może być nieodwracalny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Każdy dzień, każda noc pogłębiają ten stan
Niezdane pożądanie trawi palce i zapalnik
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny
Wieje piaskiem od strony wojny